

opusdei.org

Świątynia Jerozolimska

Dla chrześcijan święte miasto Jerozolima mieści w sobie najcenniejsze wspomnienia ziemskiego życia naszego Zbawiciela, ponieważ to w tym mieście Jezus umarł i zmartwychwstał. Było ono również sceną Jego nauczania i cudów, a także ustanowienia sakramentu Najświętszej Eucharystii.

01-04-2013

Śladami wiary

*„Gdy nadszedł czas oczyszczenia
Matki według Prawa Mojżeszowego,
przynieśli Dzieciątko do Jerozolimy,
aby zostało przedstawione Panu”
(por. Różaniec Święty, czwarta
tajemnica radosna).*

Dla chrześcijan święte miasto Jerozolima mieści w sobie najcenniejsze wspomnienia ziemskiego życia naszego Zbawiciela, ponieważ to w tym mieście Jezus umarł i zmartwychwstał. Było ono również sceną Jego nauczania i cudów, a także intensywnych godzin wiodących do Jego Męki - godzin, w których ustanowił „szaleństwo Miłości”, sakrament Najświętszej Eucharystii. W tym samym miejscu, w Wieczerniku, narodził się Kościół, który - skupiony wokół Najświętszej Maryi Panny - otrzymał Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy.

[Załaduj artykuł w formacie PDF](#)

Historia Świętego Miasta

Jednak wiodąca rola, jaką Jerozolima odegrała w historii zbawienia, rozpoczęła się długo wcześniej, podczas panowania króla Dawida w latach 1010-970 p.n.e. Ze względu na swoje położenie geograficzne miasto przez wieki stanowiło enklawę Jebuzytów, której Izraelici zajmujący Ziemię Obiecaną nie byli w stanie pokonać. Jerozolima zajmowała grzbiety wznoszących się stopniowo wzgórz. Część południową obszaru położonego najwyżej, nadal znanego dzisiaj jako Ofel lub Miasto Dawida, zajmowała twierdza Jebuzytów. W części północnej znajdowała się Góra Moria, która według tradycji żydowskiej była miejscem złożenia ofiary z Izaaka (por. Rdz 22, 2 i 2 Krn 3, 1).

Wyżynę rozciągającą się na średniej wysokości 760 m n.p.m. przecinały dwie głębokie rzeki: Cedron - od wschodu, oddzielając miasto od Góry Oliwnej, oraz Hinnom lub Gehenna -

od zachodu i południa. Obie te rzeki łączyły się z trzecią, Tyropeon, która przecinała wzgórza od północy do południa.

Kiedy Dawid zdobył Jerozolimę, zajął twierdzę i przystąpił do wznoszenia szeregu budowli (por. 2 Sam 5, 6-12) oraz jednocześnie uczynił miasto stolicą swojego królestwa. Przywiózł ponadto Arkę Przymierza, która była znakiem obecności Boga pośród swojego ludu (por. 2 Sam 6, 1-23), oraz postanowił zbudować dla niej świątynię (por. 2 Sam 7, 1-7; 1 Krn 22, 1-19; 28, 1-21; 29, 1-9), czyniąc w ten sposób z Jerozolimy religijne centrum Izraela. Według Biblii, jego syn Salomon rozpoczął budowę świątyni w czwartym roku swojego panowania, a w jedenastym roku panowania poświęcił ją (por. 1 Krl 6, 37-38), tj. około roku 960 p.n.e. Choć nie jest możliwe odnalezienie dowodów archeologicznych potwierdzających

ten fakt z powodu trudności w dokonywaniu wykopalisk w tym rejonie, budowla świątynna i jej przepych są szczegółowo opisane w Piśmie Świętym (por. 1 Krl 5, 15 – 6, 36; 7, 13 – 8, 13 oraz 2 Krn 2, 1 – 5, 13).

Miejsce spotkania z Bogiem

Świątynia była miejscem spotkania z Bogiem na modlitwie oraz - przede wszystkim - poprzez składanie ofiar. Była ona symbolem opieki Boga nad swoim ludem - miejscem, w którym Pan był zawsze gotowy wysłuchiwać próśb i udzielać pomocy tym, którzy przychodzili do Niego ze swoimi potrzebami. Taki jest wydźwięk słów, które Bóg wyrzekł do Salomona:

Rysunek opublikowany za zgodą "National Geographic": <https://ngm.nationalgeographic.com>

Wówczas Salomonowi w nocy ukazał się Pan i rzekł mu: «Wysłuchałem

twojej modlitwy i wybrałem sobie to miejsce na dom ofiar. Gdy zamknę niebiosą i nie będzie deszczu, i gdy nakażę szarańczy, by zniszczyła pola, lub gdy ześlę na mój lud zarazę, jeśli upokorzy się mój lud, nad którym zostało wezwane moje Imię, i będą błagać, i będą szukać mego oblicza, a odwrócą się od swoich złych dróg, Ja z nieba wysłucham i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocalę. Teraz moje oczy będą otwarte, a uszy moje uważne na modlitwę w tym miejscu.

Teraz wybrałem i uświęciłem ten dom, aby tam było Imię moje na wieki, a oczy moje i moje serce tam będą skierowane przez wszystkie dni. Ty zaś, jeśli będziesz postępował wobec Mnie, jak postępował twój ojciec Dawid, dbając o to, aby wypełniać wszystko, do czego cię zobowiązałem, jeśli będziesz strzegł moich praw i nakazów - utrwalę tron twego królestwa, jak przyrzekłem niegdyś twemu ojcu Dawidowi, mówiąc: Nie

będzie ci odjęty potomek od rządów nad Izraelem. Ale jeżeli odwrócicie się ode Mnie i porzucicie moje prawa i nakazy, które wam dałem, oraz zechcecie pójść i służyć obcym bogom i oddawać im pokłon - to wykorzenię was z mojej ziemi, którą wam dałem, a dom, który poświęciłem memu Imieniu, odtrączę od mego oblicza i uczynię z niego przedmiot przypowieści i pośmiewiska u wszystkich narodów. Świątynia, która była tak wspaniała, będzie dla każdego przechodzącego obok niej przedmiotem zdumienia, tak iż zapyta: "Dlaczego Pan tak uczynił temu krajowi i tej świątyni?"» (2 Krn 7, 12-21. Por. 1 Krl 9, 1-9).

Historia następnych wieków pokazuje, w jaki sposób słowa te się spełniły. Po śmierci króla Salomona królestwo rozpadło się na dwa: królestwo Izraela na północy, ze stolicą w Samarii, które zostało podbite przez Asyryjczyków w roku

722 p.n.e., oraz królestwo Judy na południu, ze stolicą w Jerozolimie, które zostało podbite przez króla Nabuchodonozora w roku 597 p.n.e. Jego wojska ostatecznie zburzyły miasto, łącznie ze Świątynią, w roku 587 p.n.e., a większość mieszkańców Jerozolimy została wywieziona do Babilonu.

Przed zburzeniem Jerozolimy Bóg wysyłał proroków, którzy potępiali formalizm kultu sprawowanego przez Żydów, ich bałwochwalstwo oraz nawoływali ich do głębokiego wewnętrznego nawrócenia.

Następnie prorocy przypominali również, że Bóg uzależnił swoją obecność w Świątyni od tego, czy lud będzie wierny zawartemu Przymierzu i zachęcali Żydów do trwania w nadziei na odnowienie, które będzie ostateczne i trwałe. W ten sposób Bóg napełniał lud rosnącym przekonaniem, że zbawienie nadejdzie dzięki wierności

sługi Bożego, który weźmie na siebie grzechy całego ludu, w posłuszeństwie Bogu.

Druga Świątynia i okupacja rzymska

Niewiele lat minęło zanim Izraelici zaczęli na nowo doświadczać opieki Boga: w roku 539 p.n.e. król perski Cyrus podbił Babilon i zgodził się na powrót Żydów do Jerozolimy. Na miejscu pierwszej Świątyni wybudowano drugą, skromniejszą jeżeli chodzi o rozmiar, którą poświęcono w roku 515 p.n.e. Brak autonomii politycznej Izraela przez kolejne 200 lat nie przeszkodził mu w intensywnym rozwoju życia religijnego. Ten względny spokój trwał po inwazji Aleksandra Wielkiego w roku 332 p.n.e., a także podczas rządów egipskiej dynastii Ptolomeuszów, która nastąpiła po nim.

Sytuacja uległa zmianie w roku 200 p.n.e., kiedy Jerozolima została

podbita przez Seleucydów, dynastię macedońską, która osiedliła się w Syrii. Ich wysiłki zmierzające do hellenizacji narodu żydowskiego, których kulminacją była profanacja Świątyni w roku 175 p.n.e., spowodowały bunt. Sukces powstania Machabeuszów nie tylko umożliwił im odbudowę Świątyni w roku 167 p.n.e., ale również osadzenie ich następców, Hasmoneuszów, na tronie Judei.

W roku 63 p.n.e. Palestyna została podbita przez rzymskiego wodza Pompejusza, co dało początek nowej erze. Herod Wielki został mianowany królem przez Rzym, który dał mu do dyspozycji armię. W roku 37 p.n.e., po umocnieniu swojej pozycji w niezwykle brutalny sposób, Herod podbił Jerozolimę i przystąpił do upiększania miasta nowymi budowlami. Najbardziej ambitnym projektem było odnowienie i

rozbudowa Świątyni,
zapoczątkowane w roku 20 p.n.e.

Święta Rodzina w drodze do Świątyni

Najświętsza Maryja Panna i Święty Józef odbywali pielgrzymki od dziecka, a zatem znali już Świątynię, kiedy zakończyły się dni oczyszczenia i kiedy zabrali Jezusa, aby przedstawić Go Panu (Łk 2, 22). Na pokonanie odcinka 10 km dzielącego Betlejem od Świętego Miasta, pieszo lub na osiołku, potrzeba było kilku godzin. Być może z niecierpliwością pragnęli wypełnić prawo, którego prawdziwego znaczenia niewielu ludzi mogło się domyślać: „Ofiarowanie Jezusa w świątyni pokazuje Go jako Pierworodnego, należącego do Pana” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 529). W celu upamiętnienia wyzwolenia narodu żydowskiego z niewoli egipskiej, prawo mojżeszowe

nakazywało, aby każdy pierworodny syn został poświęcony Bogu (por. Wj 13, 1-2 i 11-16); jego rodzice musieli wykupić go ofiarą składającą się ze srebrnych monet stanowiących równowartość wynagrodzenia za 20 dni pracy. Prawo nakładało również obowiązek oczyszczenia matki po urodzeniu dziecka (por. Kpł 12, 2-8). Maryja Niepokalana, zawsze Dziewica, postanowiła poddać się temu przepisowi bez protestu, chociaż faktycznie nie była nim związana.

Droga z Betlejem do Jerozolimy opada stopniowo w dół wzdłuż linii wzgórz. Kiedy zbliżyli się do miasta, ujrzeli Wzgórze Świątynne na horyzoncie. Budowniczości Heroda podwoili powierzchnię dziedzińców i otoczyli je ogromnym murem, w niektórych miejscach o grubości 4,5 m, wyrównali pagórkowaty teren wypełniając go ziemią lub podpierając szeregiem podziemnych

łuków. W ten sposób zbudowali mniej więcej prostokątną platformę, której boki miały wymiary: 485 m od strony zachodniej, 314 od strony północnej, 469 m od strony wschodniej i 280 m od strony południowej. Pośrodku znajdowała się Świątynia, otoczona jeszcze jednym murem. Była to imponująca budowla o wysokości 50 m, pokryta okładziną z białego kamienia i złota.

Droga z Betlejem prowadziła do Bramy Jafy znajdującej się po zachodniej stronie murów miejskich. Z bramy tej odchodziło wiele małych uliczek, niemal w linii prostej prowadzących do Świątyni. Pielgrzymi wchodzili z południowego zbocza Wzgórza Świątynnego. U stóp wzgórza, wzdłuż otaczających je murów, było mnóstwo małych sklepików lub straganów, gdzie św. Józef i Maryja mogli kupić ofiarę na oczyszczenie przepisaną Prawem dla biednych ludzi: parę synogarlic lub

dwa młode gołąbki. Weszli po szerokich schodach, przeszli przez wejście zwane Bramą Podwójną i przez monumentalny podziemny korytarz dotarli na dziedzińce.

Najpierw weszli na dziedziniec pogan, największą otwartą przestrzeń na całym rozległym terenie. Był on podzielony na dwie części: jedna część stanowiła powiększenie, wykonane z nakazu Heroda, a druga część odpowiadała pierwotnemu dziedzińcowi - wytyczonych granic bardzo starannie przestrzegano. Dziedziniec huczał od głosów tłumów, ponieważ był on otwarty dla wszystkich, cudzoziemców i Izraelitów, pielgrzymów i mieszkańców Jerozolimy. Do tego gwaru dochodził hałas, jaki czynili budowniczcy, którzy nadal pracowali przy wielu innych niedokończonych częściach kompleksu świątynnego.

Wejście do Świątyni: spotkanie z Symeonem

Święty Józef i Najświętsza Maryja Panna nie pozostali tam długo. Po wyjściu poza mur przez bramy HulDAH i pozostawiwszy za sobą soREG - balustradę wokół tej części dziedzińca, za którą nie wolno było wychodzić poganom pod karą śmierci, dotarli wreszcie do muru świątynnego od strony wschodniej.

Prawdopodobnie to tam, na dziedzińcu kobiet, zbliżył się do nich starzec Symeon. Przybył tam za natchnieniem Ducha (Łk 2, 27), pewien, że tego dnia zobaczy Zbawcę, którego szukał pośród tłumu. „Vultum tuum, Domine, requiram – szukam, o Panie, Twojego oblicza!” – jak św. Josemaría często powtarzał pod koniec życia, aby wyrazić swoje pragnienie kontemplacji.

„Skłamałbym, gdybym zaprzeczył, że tak bardzo porusza mnie staranie, aby kontemplować oblicze Jezusa Chrystusa. Vultum tuum, Domine, requiram. Będę szukał, Panie, Twojego oblicza. Lubię zamknąć oczy i myśleć, że kiedy Bóg zechce, nadejdzie chwila, w której będę mógł Go zobaczyć, nie jak w zwierciadle, niejasno... tylko twarzą w twarz (por. 1 Kor 13, 12)” (św. Josemaría, wypowiedź podczas spotkania rodzinnego, 10 kwietnia 1974 r.; cytata za Człowiek z Villa Tevere, Wydawnictwo „Bernardinum”, rozdział XIX, str. 486).

„W tej ewangelicznej scenie - mówi Papież - objawia się tajemnica Syna Dziewicy, konsekrowanego Ojca, który przyszedł na świat, aby wiernie wypełnić Jego wolę (por. Hbr 10, 5-7). Symeon określa Go (...) i zapowiada profetycznymi słowami Jego najwyższą ofiarę złożoną Bogu oraz Jego ostateczne zwycięstwo (por. Łk

2, 32-35). Jest to spotkanie dwóch Testamentów — Starego i Nowego. Jezus wchodzi do starożytnej świątyni, On, który jest nową Świątynią Boga; przychodzi nawiedzić swój lud, wypełniając posłuszeństwo Prawu i zapoczątkowując ostateczne czasy zbawienia” (Benedykt XVI, Homilia podczas Nieszporów w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2011 r.).

Symeon błogosławił młodej parze i rzekł do Maryi: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34-35). W atmosferze światła i radości opromieniających przyjście Zbawiciela słowa te dopełniły tego, co Bóg im dotychczas objawił: pokazały, że Jezus narodził się, aby złożyć doskonałą i jedyną ofiarę,

Ofiarę Krzyża (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 529). Jeżeli chodzi o Maryję, „Jej rola w historii zbawienia nie zakończyła się tajemnicą wcielenia, ale znalazła swoje dopełnienie w pełnym miłości i bólu uczestnictwie w śmierci i Zmartwychwstaniu Jej Syna. Przynosząc swojego Syna do Jerozolimy, Najświętsza Dziewica ofiarowała Go Bogu jako prawdziwego Baranka, który gładzi grzechy świata” (Benedykt XVI, Homilia podczas Mszy św. w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2006 r.).

Oczyszczenie Najświętszej Maryji Panny

Nadal zaskoczeni słowami Symeona oraz następującym po nich spotkaniem z prorokinią Anną, św. Józef i Najświętsza Maryja Panna skierowali się do Bramy Nikanora, pomiędzy dziedzińcem kobiet a

dziedzińcem Izraelitów. Weszli po piętnastu stopniach półokrągłych schodów, aby stawić się przed kapłanem, który przyjął ich ofiarę i pobłogosławił młodą matkę rytualnym pokropieniem wodą. Ceremonia oznaczała, że Syn został wykupiony, a Matka oczyszczona.

„Popatrz - pisał św. Josemaría - Ona —Niepokalana!— podporządkowuje się Prawu, jak gdyby rzeczywiście była osobą skalaną. Czyż przykład ten nie stanowi dla ciebie, niemądry dzieciaku, pouczenia, że należy wypełniać święte Prawo Boże nie bacząc na własną ofiarę? Oczyszczyć się! My obaj z pewnością potrzebujemy oczyszczenia! Zadośćuczynienia, a ponad zadośćuczynienie Miłości, która niczym rozpalone żelazo zdoła wypalić wszelki brud dusz naszych i będzie jak żar, wzniecający Boży płomień w nędznej czeluści naszych serc” (Różaniec Święty, czwarta tajemnica radosna).

Kościół podsumowuje różne aspekty tej tajemnicy w kolekcje:

„Wszchemogący, wieczny Boże, Twój Jednorodzony Syn, który przyjął nasze ludzkie ciało, został w dniu dzisiejszym przedstawiony w świątyni, pokornie Cię błagamy, spraw, abyśmy mogli stanąć przed Tobą z czystymi sercami” (por. Mszał rzymski, kolekta mszalna na święto Ofiarowania Pańskiego).

Zburzenie Świątyni

Jezus Chrystus zapowiedział, że po Świątyni nie zostanie kamień na kamieniu (por. Mt 24, 2; Mk 13, 2; Łk 19, 44 i Łk 21, 6). Jego słowa spełniły się w 70 r., kiedy Świątynia została spalona podczas najazdu legionów rzymskich. Pięćdziesiąt lat później, po zdławieniu drugiego powstania i wydaleniu wszystkich Żydów z Jerozolimy pod karą śmierci, cesarz Hadrian zarządził na ruinach starego miasta budowę nowego, które

nazwał Aelia Capitolina. Na ruinach Świątyni wzniesiono pomniki ze statuami Jupitera i samego cesarza.

W IV w., kiedy Jerozolima stała się miastem chrześcijańskim, w miejscach świętych zbudowano wiele kościołów i bazylik. Jednak Wzgórze Świątynne pozostało nieodbudowane, chociaż Żydzi mieli prawo wstępu na nie raz do roku, aby modlić się u stóp muru zachodniego, znanego dzisiaj jako Ściana Płaczu.

Ekspansja Islamu, która dotarła do Jerozolimy w 638 r., sześć lat po śmierci Mahometa, zmieniła wszystko. Pierwsi władcy muzułmańscy skupili swoją uwagę na dziedzińcach świątynnych. Według tradycji islamskiej Mahomet z tego miejsca wzniósł się do nieba. Wkrótce zbudowano dwa meczety: w centrum - w miejscu, w którym być może pierwotnie znajdowało się

Świątę Świątych, stanął meczet zwany Kopułą na Skale, ukończony w 691 r., który do dzisiaj zachował swoją pierwotną konstrukcję; od strony południowej, w miejscu, w którym znajdowała się Brama Wielka Świątyni Heroda, stanął meczet Al-Aksa, ukończony w 715 r., który później był poddawany znaczącej przebudowie.

Odtąd, z wyjątkiem krótkiego okresu Królestwa Jerozolimskiego utworzonego przez krzyżowców w XII i XIII w., teren ten zawsze należał do muzułmanów. Nazywają go Haram al-Sharif – Szlachetne Sanktuarium – i uznają za trzecie, po Mekce i Medynie, najświętsze miejsce Islamu.

* * *

Dzieje Apostolskie zawierają liczne świadectwa tego, jak Apostołowie i pierwsi chrześcijanie chodzili do Świątyni, aby modlić się i świadczyć

wobec ludu o Zmartwychwstaniu Jezusa (por. Dz. 2, 46; 3, 1; 5, 12; 5, 20-25). Jednocześnie zbierali się w domach na łamaniu chleba (por. Dz. 2, 42 i 2, 46), tj. na celebracji Eucharystii. Od samego początku byli świadomi, że „czas tej świątyni przeminął. Pojawia się nowy kult, w świątyni zbudowanej nie przez ludzi. Świątynią tą jest Jego Ciało - Zmartwychwstały, który gromadzi narody i jednoczy w Sakramencie swego Ciała i Krwi” (Joseph Ratzinger - Benedykt XVI, Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania, Wydawnictwo Jedność, str. 32).
